

Data: 27.06.2008, godz.: 09:47

Komentarz walutowy: Popytowe sygnały na wykresach EUR/USD i GBP/USD

Piątkowy poranek przynosi korekcyjne wzmocnienie dolara, po wczorajszej wyprzedaży, która wyniosła kurs EUR/USD z 1,5665 do 1,5748 dolara na zamknięciu, a GBP/USD z 1,9742 do 1,9885 dolara. O godzinie 9:47 za euro trzeba było zapłacić 1,5748 dolara, a za funta 1,9854 dolara.

Czwartkowa wyprzedaż amerykańskiej waluty to z jednej strony wciąż rozczarowującego komunikatu FOMC, który przekreślił szanse na agresywne podwyżki stóp procentowych (obecnie 2 proc.) w końcu roku, czego jeszcze niedawno oczekiwał rynek, kupując „zielonego”.

Duży negatywny wpływ na notowania dolara miała również drożejąca ropa. Ceny „czarnego złota” wybiły się górą z dwutygodniowej stabilizacji, co może otwierać drogę do psychologicznej bariery 150 dol. za baryłkę. W najbliższych dniach sytuacja na rynku ropy, w dalszym ciągu może być podstawowym czynnikiem kształtującym notowania dolara.

Wczorajsze silne wzrosty, które na wykresach dziennych EUR/USD i GBP/USD zaowocowały długimi białymi świecami, przyniosły zmianę układu sił na wykresach. Kurs EUR/USD wybił się górą powyżej 2-miesięcznej linii bessy, będącej jednocześnie górnym ograniczeniem klina zniżującego. To może zapowiadać wzrosty do nowych historycznych rekordów (aktualny rekord to 1,6015). Żeby jednak móc postawić taką tezę, konieczne jest przełamanie istotnych poziomów oporu skupionych wokół poziomu 1,58 dolara. To o tyle istotny warunek, że w maju i czerwcu właśnie na tym poziomie zawracały znacznie silniejsze fale wzrostowe. Tym samym ostrożność wymaga, żeby do czasu wybiecia euro ponad 1,58, jako scenariusz bazowy traktować kontynuację trendu bocznego w przedziale 1,54-1,58 dolara.

Linie bessy w czwartek przełamał również kurs GBP/USD. Jeżeli dodać do tego wybiecie ponad szczyt z maja, co przynosi formację podwójnego dna oraz sygnały kupna na dziennych wskaźnikach, to pojawia się potencjalna szansa na wzrost nawet do 2,0316 dolara. Tam opór wyznacza szczyt z 13 marca br. na wykresie dziennym. Należy jednak mieć świadomość, że taki wzrost sugerowany przez analizę techniczną, trudno uzasadnić na gruncie analizy fundamentalnej.

Marcin R. Kiepas
marcin.kiepas@xtb.pl
X-Trade Brokers DM S.A.